



USZKODZIŁ SAMOCHODY, BO PASAŻER ŹLE ŚWIECIŁ

Kara nawet 2 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna grozi 22 - letniemu mieszkańcowi gm. Kołczygłowy. Mężczyzna w nocy jeździł uszkodzonym, zdekompletowanym volkswagenem. Auto nie miało reflektorów, więc drogę latarką oświetlał pasażer. W trakcie swojego „rajdu” mężczyzna uszkodził zaparkowane samochody. Pomimo, że był nietrzeźwy winę starał się zrzucić na pasażera, bo ten miał mu źle oświetlać drogę.

Wczoraj rano dyżurny bytowskiej komendy odebrał zgłoszenie o uszkodzonych dwóch samochodach w Gałąźni Małej. Pokrzywdzeni stwierdzili, iż w nocy ktoś samochodem wjechał w ich zaparkowane przed domem pojazdy i uciekł z miejsca kolizji.

Mundurowi pracując nad sprawą wpadli na trop sprawcy zdarzenia. Policjanci wstępnie ustalili, że 22 - letni mężczyzna ze swoim znajomym w nocy jeździli uszkodzonym, zdekompletowanym volkswagenem. Auto nie miało reflektorów, więc drogę latarką oświetlał pasażer. W pewnym momencie 22 - letni kierowca stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w dwa zaparkowane samochody, a następnie odjechał i samochód ukrył w lesie. Pomimo, że najprawdopodobniej był nietrzeźwy, a do tego nie ma prawa jazdy, winę starał się zrzucić na pasażera, bo ten mu źle oświetlał drogę.

W chwili wykonywania czynności 22 - latek w organizmie miał ponad 0,6 promila alkoholu. Dodatkowo mężczyzna nie posiada prawa jazdy, a samochód, którym jeździł nie był dopuszczony do ruchu. W najbliższym czasie mężczyzna zostanie przesłuchany i najprawdopodobniej usłyszy zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat.

Data publikacji: 2017-06-25
Michał Gawroński